

~~Cierpienie~~

1860

Lipiec

Kochana Mamma! Wszakże byś  
 swoim manerem same mamie  
 w życiu szczęście przynosiła. A teraz  
~~szczęście~~ Pan Bóg chce, żeby Mama  
 przesennie swoją cierpiącą biedną  
 Mamma! moja jakżebyś chciała  
 przynajmniej ile odumnie całej  
 najmniejszej Mamie niepokój.  
 moja malutka bardzo bardzo choruje.  
 Doktor jeszcze niesupelnie stracił  
 nadzieję, ale ja się nie ludzę.  
 Ma ona zapalenie w obydwu  
 płucach i gardle, a wszystkie  
 środki nie przynoszą żadnego  
 skutku. Chyba N. Panna jest wykurzy-  
 ła, ma na szyi medalionik  
 L. N. D. des victoires - ale ja o nie  
 nicem nie proszę, oddaj ją ja, po-  
 lecam, ale staraj się nie pro-  
 sić, nie przagnę nawet, jak to

czego co Bóg sam reknie i osę-  
dzi, bota bym się najmniejszem  
zyskiem nagiaj jego wole.

Kochana Innamaria napisalam  
do Dzi list pety o rezolucji o  
chorobie Malutkiej z prosba aby  
ze Dzia Innamie natychmiast  
postala. Dzia namo ani cienia  
nadziei i my niemialy ze ja  
ludskie srodki uratowac potrafiu,  
teraz jest niby lepiej... ale co  
za lepiej! Obydwa ptace i gardlo  
zapalone, goraczka, wymorszenie  
z sil, niepokoj; oddech krótki; a jednak  
mammy troche nadziei. Dnia mowie  
qu'elle "est pas desesperée. Je represente  
si tak krótko ale pscha glowa od ter niepa-  
nia i niepokoju, a jedna Dacia w moment  
powtara: "Jus venas mien dla czego przyjedla  
do mnie!" Janar po tym liscie odbiera Mamma  
list od Dzi z otwieszeniem: doładnem rezolucjami